

dr hab. Witold Jarno, prof. UŁ
Instytut Historii
Wydziału Filozoficzno-Historycznego
Uniwersytetu Łódzkiego

Łódź, dn. 15 XII 2018 r.

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr. Eweliny Klimczak pt. „*Wywiad i kontrwywiad Związku Walki Zbrojnej – Armii Krajowej w Okręgu Radomsko-Kieleckim (1939-1945)*” przygotowanej na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach pod kierunkiem prof. zw. dr. hab. Marka Przeniosła

W przedłożonej do recenzji rozprawie doktorskiej mgr Ewelina Klimczak podjęła się opracowania trudnego i wielopłaszczyznowego tematu badawczego. Problematyka szeroko rozumianego wywiadu i kontrwywiadu Wojska Polskiego cieszy się dużym zainteresowaniem badaczy, czego efektem są liczne publikacje na ten temat. Jednak pomimo systematycznych badań polskich historyków, wiele zagadnień związanych z powyższą tematyką nie doczekało się dotąd pełnego naukowego opracowania. Temat podjęty przez mgr Ewelinę Klimczak należy do jednego z tych właśnie zagadnień badawczych, gdyż nadal dzieje wywiadu i kontrwywiadu związanego z Polskim Państwem Podziemnym nie doczekały się kompleksowego opracowania, zarówno w skali kraju, jak i większości okręgów Związku Walki Zbrojnej/Armii Krajowej. W odniesieniu do Okręgu Radomsko-Kieleckiego dorobek polskiego piśmiennictwa naukowego wciąż jest stosunkowo ubogi, zaś recenzowana dysertacja doktorska stanowi próbę wypełnienia luki w badaniach nad dziejami wywiadu i kontrwywiadu Polskiego Państwa Podziemnego w odniesieniu do wspomnianego Okręgu. Wywiad zajmował się i nadal zajmuje zdobywaniem tajnych informacji z zakresu wojskowości, gospodarki oraz polityki innych państw, zaś kontrwywiad ochroną bezpieczeństwa wewnętrznego państwa przed penetracją obcego wywiadu i zwalczaniem szpiegostwa. W II Rzeczypospolitej działalność ta była skoncentrowana w Oddziale II Sztabu Głównego Wojska Polskiego, zaś podczas II wojny światowej zajmowały się nią dodatkowo służby wywiadu i kontrwywiadu regularnych polskich formacji wojskowych oraz struktury Polskiego Państwa Podziemnego. Oczywiście w warunkach okupacji kraju zarówno wywiad, jak i kontrwywiad Związku Walki Zbrojnej/Armii Krajowej, musiały wypełniać swe zadania w specyficznych i niezmiernie trudnych warunkach konspiracyjnych, posługując się własnymi metodami cechującymi się m.in. tajnością i dezinformacją przeciwnika. Z jednej strony struktury wywiadowcze starały się pozyskać jak

najwięcej cennych informacji o armii wroga, przemyśle działającym na jego potrzeby, sytuacji politycznej i gospodarczo-społecznej w kraju okupanta oraz działalności różnych polskich organizacji konspiracyjnych (zwłaszcza komunistycznych), zaś z drugiej – kontrwywiad podejmował różnorodne działania ukierunkowane na ochronę własnej organizacji przed penetracją ze strony okupanta i rozpracowaniem przez niego struktur Polskiego Państwa Podziemnego, jak również przed infiltracją ze strony organizacji komunistycznych. Były to zadania niezwykle ważne, trudne i wielopłaszczyznowe, bez których polska konspiracja została przez wroga szybko rozpracowana.

Temat badawczy recenzowanej rozprawy niewątpliwie nie należy do łatwych, zwłaszcza w zakresie metodologicznym, tj. sposobu i metody jego opracowania oraz swej wielowątkowości. Fragmentaryczność zachowanego materiału archiwalnego oraz jego konspiracyjna specyfika (szyfrowanie informacji oraz nakaz niszczenia dokumentacji po jej wykorzystaniu), różnorodne typy źródeł i charakterystyczne formy sprawozdawczości oraz obiegu informacji w warunkach okupacyjnych – to tylko niektóre z trudności związanych z badaniem powyższej tematyki. Tym samym podjęcie się tego zadania przez mgr. Ewelinę Klimczak w przedłożonej do oceny dysertacji należy przyjąć z zadowoleniem, zaś jej temat uznać za trafny i oryginalny.

Zasadniczym celem badawczym recenzowanej rozprawy doktorskiej jest – zgodnie z założeniami zawartymi w jej Wstępie – przedstawienie działalności i struktury sieci wywiadowczej Związku Walki Zbrojnej/Armii Krajowej w Okręgu Radomsko-Kieleckim w latach II wojny światowej, jak również ukazanie metod i zasad pracy wywiadowczej oraz kontrwywiadowczej prowadzonej w specyficznych warunkach okupacyjnych. Takie stwierdzenia nie wydają się nazbyt precyzyjne i nie rozwiewają wszystkich wątpliwości. Brakuje wyraźnie postawionych pomocniczych hipotez oraz pomocniczych celów badawczych. Tym niemniej, temat badawczy można uznać za poprawnie sformułowany.

Kluczowych źródeł do przygotowania niniejszej rozprawy dostarczyła Doktorantce kwerenda archiwalna przeprowadzona w kilkunastu placówkach archiwalnych w Polsce, w tym m.in.: Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Instytucie Pamięci Narodowej, Centralnym Archiwum Wojskowym, Archiwum i Muzeum Pomorskim Armii Krajowej oraz Wojskowej Służby Polek w Toruniu, jak również w sześciu Archiwach Państwowych: w Częstochowie, Kielcach, Krakowie, Lublinie, Piotrkowie Trybunalskim i Radomiu (plus kilka ich terenowych Oddziałów). Ponadto kwerenda archiwalna objęła trzy placówki zagraniczne: Instytut Józefa Piłsudskiego w Londynie, Bundesarchiv-Militärarchiv we Freiburgu oraz Bundesarchiv w Berlinie. Autorka wykorzystwała także w niezbędnym zakresie zbiory znajdujące się w Muzeum

Narodowym w Kielcach, Muzeum Narodowym w Krakowie i Instytucie Zachodnim w Poznaniu. Dobór ten należy uznać za poprawny, choć warto by kwerendę archiwalną poszerzyć o Instytut Polski i Muzeum im. Gen. Sikorskiego w Londynie, gdzie spływały raporty i meldunki polskiego wywiadu o sytuacji w okupowanej Polsce. Bazę źródłową recenzowanej rozprawy doktorskiej można uznać za wystarczającą, gdyż dała ona Autorce możliwość realizacji zamierzonego tematu.

W niezbędnym zakresie wykorzystano także prasę, opublikowane wspomnienia oraz opracowania zwarte i artykuły zamieszczone w czasopismach (niemal 200 pozycji). Oczywiście, wybór taki można poszerzyć o inne pozycje (np. J. Tucholski, *Cichociemni*, Warszawa 1985; *Armia Krajowa w dokumentach 1939-1945*, sześć tomów; *Wywiad i kontrwywiad Armii Krajowej*, red. W. Bułhak, Warszawa 2008; A. Peplowski, *Kontrwywiad II Rzeczypospolitej*, Warszawa 2002; M. Adamczyk, J. Tomczyk, „Burza” w okręgu radomsko-kieleckim w świetle dokumentów, Kielce 1996; L. Gondek, *W imieniu Rzeczypospolitej. Wymiar sprawiedliwości w Polsce w czasie II wojny światowej*, Warszawa 2011; *Armia Krajowa. Rozwój organizacyjny*, red. K. Komorowski, Warszawa 1996; P. Matusak, *Ruch oporu w przemyśle wojennym okupanta hitlerowskiego na ziemiach polskich w latach 1939-1945*, Warszawa 1983). Tym niemniej, można uznać, iż Doktorantka w niezbędnym stopniu wykorzystwała literaturę przedmiotu, dotyczącą badanego tematu, przez co zakres przeprowadzonej kwerendy archiwalnej i bibliotecznej można uznać za wystarczający.

Konstrukcja pracy ma układ przedmiotowo-chronologiczny i jest on dla tego typu prac słuszny. Praca liczy 344 strony, z czego tekst zasadniczy zajmuje 299 stron. Dysertacja składa się ze wstępu, czterech rozdziałów, zakończenia, bibliografii, wykazów tabel i fotografii oraz trzech aneksów. Zasadniczo można zgodzić się z przyjętym podziałem, lecz pewne wątpliwości budzi nieproporcjonalna obszerność jednego z rozdziałów. Podstawową część narracji Doktorantka podzieliła na cztery rozdziały: pierwszy liczy 59 stron, drugi – 50 stron, trzeci – 121, zaś czwarty – 62 strony. O ile trzy rozdziały mają zbliżoną objętość, to rozdział trzeci w wyraźny sposób zachwiał ową proporcję – dlatego też Recenzent sugeruje, aby podzielić go na dwa mniejsze rozdziały dotyczące wywiadu wojskowego oraz wywiadu gospodarczo-politycznego, w oparciu o wydzielone przez Autorkę tematyczne podrozdziały.

We Wstępie znalazły się wszystkie wymagane elementy, m.in. omówienie tematu rozprawy, dotychczasowego stanu badań nad analizowanym tematem oraz wykorzystanie źródeł archiwalnych. Dziwi jednak – niewymienienie przez Autorkę we wstępie Centralnego Archiwum Wojskowego Wojskowego Biura Historycznego, występującego w odsyłaczach i w bibliografii. Doktorantka zasygnalizowała we Wstępie różnego rodzaju trudności związane z

realizacją tematu badawczego, w tym zwłaszcza niekompletność materiału archiwalnego oraz jego znaczne rozproszenie po wielu placówkach archiwalnych i muzealnych. Odnośnie określonych we Wstępie celów badawczych, którymi były jak wcześniej wspomniano: „...przedstawienie działalności i struktury sieci wywiadowczej ZWZ-AK w Okręgu Radomsko-Kieleckim w latach 1939-1945” – można mieć kilka uwag, w zakresie ich doprecyzowania przez Autorkę (s. 9), gdyż wśród wymienionych szeregu szczegółowych postulatów zabrakło stwierdzenia o ustaleniu efektów pracy wywiadowczej i kontrwywiadowczej w omawianym Okręgu. Brakuje także omówienia stopnia osiągnięcia zamierzonego celu badawczego. W dalszej części Wstępu omówiono metody badawcze, lecz daje się odczuć brak jasnego określenia założeń metodologicznych właściwych pracy o takim charakterze (specyfika monografii jednego z pionów działalności Okręgu).

Rozdział pierwszy dysertacji pt. „*Struktura i organizacja służby wywiadowczej i kontrwywiadowczej ZWZ-AK w Okręgu Radomsko-Kieleckim*” stanowi niejako wprowadzenie do zasadniczych rozważań Autorki w dalszych rozdziałach pracy i zawiera charakterystykę zadań, zasad oraz metod prowadzenia pracy wywiadowczej i kontrwywiadowczej. Wątpliwości Recenzenta budzi brzmienie tytułu tego rozdziału, gdyż pojęcia „*struktura*” i „*organizacja*” są praktycznie tożsame i nie odzwierciedlają w pełni zawartości merytorycznej rozdziału. Według Recenzenta jego tytuł winien brzmieć: „*Struktura i zadania służby wywiadowczej oraz kontrwywiadowczej ZWZ-AK w Okręgu Radomsko-Kieleckim*”. Sugerowałbym także w takiej kolejności omówienie poruszanych w tym rozdziale zagadnień, tj. w pierwszym podrozdziale sprawy organizacyjne, zaś w drugim – cele i zadania wywiadu i kontrwywiadu wojskowego w czasie okupacji. W całości rozdziału dominuje opis powyższych zagadnień, lecz o ile zasadniczo poprawnie zostały przedstawione cele i zadania wywiadu oraz kontrwywiadu wojskowego, z uwzględnieniem niezbędnego kontekstu historycznego ich rozwoju w przededniu wybuchu II wojny światowej, to drugi podrozdział dotyczący struktury pionu wywiadowczego ZWZ-AK w Okręgu jest momentami mało precyzyjny. Autorka błędnie podaje w tabeli 4 (s. 50), iż powiaty opoczyński i konecki wchodziły przed wojną w skład województwa kieleckiego, gdyż z dniem 1 IV 1939 r. zostały one przyłączone do województwa łódzkiego i pozostawały w nim do 1950 r. Należałoby też precyzyjniej opisać Okręg Radomsko-Kielecki, pod względem jego podziału na Inspektoraty i Obwody oraz zachodzące w tym zakresie w czasie okupacji zmiany. W ocenie Recenzenta omówienie w pierwszym podrozdziale innych organizacji konspiracyjnych (poza ZWZ/AK) zajmujących się wywiadem i kontrwywiadem należałoby przenieść do drugiego podrozdziału, gdzie ukazano strukturę wspomnianego Okręgu ZWZ/AK – byłoby to niejako naturalnym uzupełnieniem spraw

organizacyjnych i lepiej pasowałyby do kwestii ich późniejszego „scalenia” w ramach Armii Krajowej – tym bardziej, iż zadania i metody działalności wywiadowczej i kontrwywiadowczej były podobne we wszystkich organizacjach konspiracyjnych. Dziwi także ograniczenie wykazu komendantów Okręgu Radomsko Kieleckiego ZWZ/AK do okresu grudzień 1941-styczeń 1945 r. (tabela 6 na s. 54), przez co nie został wymieniony w tabeli pierwszy komendant wspomnianego Okręgu – płk dypl. Leopold Endel-Ragis, dowodzący nim od 15 października 1939 r. do grudnia 1941 r. Z kolei błędem jest wymienienie w tabeli mjr. dypl. Wojciecha Borzobohatego jako komendanta Okręgu w okresie od marca do maja 1944 r., gdyż w rzeczywistości był on od grudnia 1943 r. do stycznia 1945 r. szefem sztabu Komendy tego Okręgu. Na s. 56-57 Autorka podaje w tabelach obsadę stanowiska Szefów Oddziału II Komendy Głównej ZWZ/AK (z nieznanymi przyczynami nie podano okresu zajmowania tego stanowiska przez płk. dypl. Kazimierza Iranika-Osmeckiego – co miało miejsce od stycznia do października 1944 r. oraz ppłk. dypl. Bohdana Zielińskiego – ten stanowisko to zajmował od października 1944 r. do stycznia 1945 r.) oraz szefów Referatu II w Inspektoratach Okręgu Radomsko-Kieleckiego (*nota bene* dopiero tutaj znajdujemy informację, iż Okręg był podzielony nie tylko na Obwody, lecz także na rzeczony Inspektoraty). Z kolei tabela ukazująca obsadę Oddziału II w Komendzie Okręgu Radomsko-Kieleckiego znalazła się dopiero na s. 65 i dotyczy ona stanu na czerwiec 1944 r. Warto by tu jasno dodać, iż szef II Oddziału kpt./mjr. Zygmunt Szewczyk był szefem wywiadu w Okręgu od października 1939 r. do stycznia 1945 r. Podobna uwaga odnosi się do jego zastępcy mjr. Mieczysława Bielenina, który swoją funkcję pełnił także w latach 1939-1945. Na s. 56 wystąpił błąd w nazwisku pierwszego szefa Oddziału II Komendy Głównej ZWZ/AK, gdyż podano, iż był nim mjr/płk dypl. Wacław Berka, podczas gdy w rzeczywistości nosił on nazwisko Berek. Autorka szczegółowo omawia strukturę siatki wywiadowczej w Obwodzie Opatowskim, nie wyjaśniając jednak dlaczego szczegółowa analiza zastała przeprowadzona tylko na przykładzie wspomnianego Obwodu – czy jest on Obwodem reprezentatywnym dla całego Okręgu (zdaniem Recenzenta – chyba nie), czy też jedynie z tego powodu, że dla tego Obwodu zachowały się precyzyjne dane o strukturze i obsadzie siatki wywiadowczej, co trzeba byłoby jasno zaznaczyć w tekście.

W rozdziale tym występują liczne stwierdzenia Autorki, które nie są zbyt precyzyjne lub niepoprawne stylistycznie, jak np. s. 12 – „*W wieku XX doszło do umocnienia znaczenia wywiadu oraz jego instytucjonalizacji*”; s. 14 – „*Działacze ZWZ-AK przedsiębiorali rozmaite metody walki*”; s. 15 – „*... w czasie konfliktu zbrojnego mogą mieć miejsce zmiany sojuszy i innego rodzaju zmiany*”; s. 17 – „*Niemcy stali na stanowisku, że polski ruch oporu wynika z ograniczeń, jakie wystąpiły wobec ludności cywilnej w życiu codziennym, w ograniczonej*

konsumpcji” i „... na Wydzielony Oddział Wojska Polskiego mjr. Hubala. Była to stosunkowo małowartościowa organizacja (najwięcej licząca ok. 300 członków)”; s. 19 – „Działalność wywiadowcza należała do aktywności członków, w tym kobiet, organizacji konspiracyjnej ...”; s. 20 – „Obszar dystryktu radomskiego, pomimo swego charakterystycznego rolniczego wykorzystania był też w pewien sposób zagospodarowany w zakresie przemysłu”; s. 21 – „Cztery główne kierunki badań wywiadu były następujące...” i „Podobnie rzecz się miała z rozpracowaniem policji, SA i SS i innych organizacji bojowych”; s. 25 – „... dotyczącym przejść na rzece Pilica i okolic na północ od tego ciek wodny ...”; s. 28 – „Wypada też wspomnieć, iż wyróżniono tzw. organizacje poufne, rozumiane jako swego rodzaju konspiracje, czyli ekskluzywne, zrzeszające tylko pewne osoby”; s. 34 – „Wartościowe było także pozyskanie wiedzy o organizacjach niemieckich o charakterze zwalczania reżimu (jeśli takie występowały), czyli opozycyjnych, jak również skontaktować się z nimi, może nawet zintensyfikować skuteczność poprzez nawiązanie współpracy”; s. 38 – „Z kolei rozmowy miano prowadzić z żołnierzami, jak i osobami kwaterującymi armię ...” i „Polacy mieli przykładać niemalą wagę do rozpracowania armii niemieckiej...”; s. 43 – „Sukces polskich sił wywiadowczych upatrywali Niemcy w różnorodnych powiązaniach obszarów badań oraz przesyłaniu przeprowadzonych metod pracy, sposobów działania” i „Warto wskazać na dwa istotne dokumenty poruszające o konieczności instalowania służby wywiadowczej na terenie polskim znajdującym się pod okupacją niemiecką”; s. 45 – „Wywiad AK w okupowanej Polsce przedstawiał wartość, z uwagi na usytuowanie państwa”; s. 53 – „W ciągu istnienia ZWZ-AK różne osoby pełniły funkcje kierownicze. Sytuacja taka miała miejsce także w przypadku komendantów okręgu, co ilustruje tab. 5. Wynika z niej, że stosunkowo stabilnym okresem były lata 1942-1944, co zresztą nie dziwi, zważywszy, że był to okres ukształtowania władzy okupacyjnej, a rok 1944 należał już do końcowej fazy wojny”; s. 64 – „Na terenie GG zainstalowano sieć wywiadowczą lokalną, a także w centrali w ważniejszych punktach”; s. 66 – „... ważne w pracy wywiadu było wystawienie odpowiednio zlokalizowanych punktów w takiej liczbie, by działalność okazywała się skuteczna” i „Struktura organizacyjna sieci wywiadowczej w terenie jest zależna z siecią terenową organizacji konspiracyjnej ...”. Tego typu nieścisłości i „potknięć językowych” jest w rozdziale więcej, podobnie jak i w pozostałych rozdziałach. Zapewne wynika to z dużego pośpiechu przy kończeniu pracy doktorskiej i braku czasu na przeprowadzenie dokładnej korekty. Tego typu „niedoróbki” muszą być poprawione w przypadku ewentualnego rozważania wydania pracy drukiem. Warto tu także zwrócić uwagę – wynikającą prawdopodobnie także z pośpiechu – na nieprawidłowe numerowanie odsyłaczy,

gdyż w pierwszym podrozdziale rozpoczynają się one od numeru 4 (numeracja ciągła ze Wstępu), zaś w podrozdziale drugim numeracja rozpoczyna się od numeru 1.

W kilku miejscach tekst rozdziału warto by też nieco skrócić, gdyż jest on w ocenie Recenzenta nadmiernie rozbudowany, zaś w kilku innych miejscach warto byłoby go poszerzyć, jak np. w odniesieniu do omówienia struktury terytorialnej Okręgu oraz struktur Oddziału II w Komendzie Okręgu. Na podkreślenie zasługuje zamieszczenie szczegółowej tabeli zawierającej obsadę stanowiska szefów II referatu na szczeblu wszystkich Obwodów w Okręgu (s. 58-60) oraz kierowników Ekspozytur Wywiadowczych Oddziału II Komendy Okręgu w Częstochowie i Radomiu (s. 60). Warto by jednak owe tabele opatrzyć jakimś komentarzem i podsumowaniem, co wzbogaciłoby tekst zasadniczy. Z kolei część cytatów jest zbyt długa (jak np. na s. 13, czy s. 23), zbędna wydaje się także tabela 1 (s. 16), zaś zawarte w niej zadania wywiadu i kontrwywiadu byłoby lepiej opisać własnymi słowami. Zdaniem Recenzenta należałoby także pierwszy rozdział uzupełnić o głębsze podsumowanie, by ukazać zmiany zachodzące w strukturze wywiadu i kontrwywiadu w Okręgu Radomsko-Kieleckim ZWZ/AK w latach II wojny światowej.

Rozdział drugi pt. „*Charakterystyka służby wywiadowczej ZWZ-AK*” omawia niezwykle ważne zagadnienia, jakimi są zasady pracy wywiadowczej oraz jej metody. Autorka szczegółowo przedstawiła zasady doboru do konspiracyjnych struktur wywiadowczych, motywy dla których ludzie podejmowali się tej jakże niebezpiecznej działalności, cechy jakimi powinni charakteryzować się wywiadowcy. Ponadto, wskazała również główne zasady, jakimi powinny posługiwać się komórki wywiadowcze w okupowanym kraju oraz sami wywiadowcy (np. rozważa, pewność siebie, cierpliwość, inicjatywa w działaniu, szybkość reakcji, odwaga, „niegadatliwość”, przenikliwość umysłu, ograniczone zaufanie do innych ludzi). Zagadnienia te zostały zaprezentowane w sposób przejrzysty i udokumentowane licznymi przykładami. W drugim podrozdziale tego rozdziału, Autorka omówiła metody pracy wywiadowczej, a zwłaszcza jak i gdzie ją prowadzić, jak zbierać potrzebne informacje, jakie z nich są wartościowe oraz jak uniknąć zdemaskowania przez wroga. W rozdziale przedstawiono niebezpieczeństwa, jakie towarzyszyły pracy wywiadowczej, zwłaszcza w przypadku zaprzysiężonych przez konspirację AK-owską osób zatrudnionych w instytucjach podległych władzom okupacyjnym (jak np. w Policji Polskiej - tzw. granatowej w różnych urzędach), które dostarczały cennych informacji, choć musiały się liczyć z oskarżeniami swych sąsiadów o kolaborację z wrogiem. Powyższe zagadnienia Doktorantka dość szeroko omówiła, opatrując je licznymi przykładami, choć w ocenie Recenzenta jest ich zbyt wiele i często powielają one omawiane kwestie metod pracy wywiadowczej, czemu towarzyszą czasami nadmierne

przeskoki myślowe. Ciekawym przykładem archiwalnych ustaleń jest szczegółowo omówiona budowa meldunku wywiadowczego (s. 111-112). W ocenie recenzenta, zbędna jest jednak tabela 16 (s. 77-78), gdyż zawarte w niej informacje można spokojnie zawrzeć bezpośrednio w tekście głównym i opatrzyć odpowiednim komentarzem. Na s. 79 podano błędny zapis nazwiska płk. dypl. Stefana Mayera – w pracy jest Meyer. *Nota bene*, nie szefował on jak to ujęła Doktorantka polskiemu wywiadowi w okresie II Rzeczypospolitej, lecz faktycznie zajmował wiele stanowisk kierowniczych w wywiadzie. Nie do końca rozumiem ideę zawarcia na s. 84 wrywkowego opisu zasad pracy wywiadowczej w Gwardii Ludowej – ten wątek można by zawrzeć w odrębnym miejscu gdzieś pod koniec pierwszego podrozdziału dla dokonania analizy porównawczej zasad pracy wywiadowczej równych polskich organizacji konspiracyjnych. Autorka ma problemy z terminologią wojskową, czego przykład możemy znaleźć na s. 117, gdzie użyła przestalego określenia batalionu – jako „baon”.

Także i w tym rozdziale widać pośpiech, który skutkował licznymi błędami stylistycznymi. Dla przykładu można tu podać: s. 86 – *„Konspiratorzy pouczani byli o sprawach praktycznych związanych z profilaktyką bezpieczeństwa, jak można nazwać dążenie, dbałość o zachowanie tegoż”*; s. 92 – *„... meldunki, wyszczególniające jednostki tak cywilne, jak i konspiratorów ...”*; s. 95 – *„Wywiad stanowił jedną z pierwszych i podstawowych gałęzi zainteresowań licznie powstających od 1939 r. organizacji o charakterze konspiracyjnym, zwłaszcza militarnych organizacji”*; s. 97 – *„... omówienia poszczególnych rodzajów oddziałów wojskowych, wojska polowego, zapasowego i okupacyjnego ...”*; s. 100 – *„Niemcy przemieszczali się nie tylko koleją, ale też a drogach, stąd prowadzono wywiad drogowy (szosowy)”* i *„W okresie wojenno-okupacyjnym ...”*; s. 103 – *„... na tej podstawie próbowano wysądować miejsca montażowe”*; s. 104-105 – *„Przypuszczano, że Polacy chętnie powinni okazywać pomoc w tym, co może zaszkodzić okupantowi, a właśnie na jego rzecz z całą pewnością pracowały fabryki wojenne czy metalurgiczne”*; s. 110 – *„Podstawowym dokumentem dla pracy wywiadowców był, można rzec, meldunek”*; s. 111 – *„Podległość służbowa kierownika referatu II na szczeblu obwodu łączyła go z komendantem obwodu, natomiast z kierownikiem referatu II w inspektoracie pozostawał w kontakcie”*. Również i w tym rozdziale widać „potknięcie techniczne”, gdyż odsyłacze w drugim podrozdziale rozpoczynają się z niewiadomej przyczyny od numeru 1. O ile dość dobrze omówiono zasady i metody pracy wywiadowczej, to w odniesieniu do tych zagadnień w zakresie kontrwywiadu widać wyraźną dysproporcję. Choć zasadniczo są one podobne, to jednak specyfika pracy kontrwywiadowczej jest jednak nieco inna od wywiadu, co nie zostało wyartykułowane w wyraźny sposób. Brakuje także podsumowania rozdziału, który stanowiłby swoiste

zbilansowanie poruszanych w nim zagadnień. Pomimo powyższych uwag szczegółowych, Autorka zdołała dokonać w podstawowym zakresie syntezy zasad i metod pracy wywiadowczej, co niewątpliwie nie było łatwe, choć nie zawsze jednak przeprowadzono analizę w odpowiednim zakresie.

Kolejny trzeci rozdział pt. „*Działalność wywiadowcza ZWZ-AK w Okręgu Radomsko-Kieleckim*” stanowi najbardziej rozbudowaną część recenzowanej rozprawy, gdyż liczy aż 121 stron i wyróżnia się swą nieproporcjonalnością, stąd zasygnalizowany wcześniej postulat podzielenia go na dwa mniejsze rozdziały o wywiadzie wojskowym oraz o wywiadzie gospodarczo-politycznym. W podrozdziale pierwszym dotyczącym wywiadu wojskowego Autorka szeroko opisała zagadnienia, jakimi się on zajmował – głównie obserwacja ruchu niemieckich jednostek przez obszar Kielecczyzny, jak również określenie siły i miejsc stacjonowania na niej różnego rodzaju formacji niemieckich (zarówno wojskowych, jak i policyjnych). Ważnymi elementami wywiadu wojskowego – na co słusznie zwróciła uwagę Doktorantka – było m.in.: zdobywanie planów obiektów wojskowych, śledzenie na bieżąco spraw personalnych w niemieckim aparacie okupacyjnym, zdobywanie informacji o planowanych akcjach sił okupacyjnych wobec konspiracji i samych konspiratorów, obserwacja ruchu powietrznego, kolejowego i drogowego jednostek wroga, zbieranie informacji o nastrojach wśród żołnierzy niemieckich i niemieckich cywilów, czy kontrolowanie niemieckiej korespondencji urzędniczej. W rozdziale poruszono wiele wątków, wymagających choćby krótkiego wyjaśnienia w odsyłaczach, jak np. na s. 147 – gdy, mowa była o „przyczółku sandomierskim”, o którym próżno szukać szerszych informacji w pracy. W podrozdziale drugim dotyczącym wywiadu gospodarczego Doktorantka omówiła działania polskiego wywiadu w zakresie zbierania informacji o produkcji rolnej i nastrojach w środowisku wiejskim, lecz przede wszystkim o działalności polskich wywiadowców w różnego rodzaju zakładach przemysłowych zlokalizowanych na obszarze Okręgu Radomsko-Kieleckiego ZWZ/AK, zwłaszcza tych wykorzystywanych przez okupanta do tzw. produkcji wojennej. Brakuje jednak szerszej charakterystyki obszaru Okręgu pod względem gospodarczym i wskazania, w jakich powiatach dominowała produkcja rolna, a w jakich przemysłowa. Omówienie specyfiki gospodarczej dwóch powiatów, nie wyczerpuje analizy problemu, gdyż nie były one przykładami reprezentatywnymi dla całego obszaru dawnego województwa kieleckiego. Autorka dość szeroko opisała niemiecką politykę okupacyjną wobec polskiej wsi, nastawioną na jej ekonomiczną eksploatację. Jednak i tu pojawiają się hasłowo różne zagadnienia, wymagające rozwinięcia, jak np.: wysiedlenia z powiatu kozienickiego i radomskiego (s. 165) – nie podano ich przyczyn, skali oraz informacji, czy dotyczyły one tylko

tych dwóch powiatów; stwierdzenia, iż na wsiach przeprowadzano łapanki (s. 165) – niepopartego żadnymi przykładami stwierdzenia, iż Niemcy realizowali plan osłabienia polskiej waluty (s. 167) – nic o tej walucie nie znajdziemy w tekście; stwierdzenia, iż polski wywiad ZWZ-AK był bardzo rozbudowany w przemyśle i zarazem skuteczny (s. 168) – nie jest ono poparte głębszą analizą, zarówno w tym miejscu, jak i w dalszej części rozdziału; stwierdzenie, iż wielu robotników uprawiało sabotaż w niemieckich zakładach (s. 168) – także nie zostało poparte choćby próbą uogólnienia skali zjawiska. W odniesieniu do wywiadu przemysłowego przydałoby się krótkie omówienie ośrodków przemysłowych zlokalizowanych na obszarze Okręgu Radomsko-Kieleckiego WZW/AK, jako punkt wyjścia do dalszych rozważań. Co prawda na s. 169-172 zawarta została obszerna tabela zawierająca wykaz zakładów przemysłowych w Okręgu i związane z nimi zadania wywiadowcze, lecz – w ocenie Recenzenta – lepiej byłoby wspomnianą tabelę przenieść do załączników, zaś w tekście głównym opisać syntetycznie realizowane zadania w poszczególnych gałęziach przemysłu. Trzeba tu także dodać, iż wspomniana tabela jest mało precyzyjna, gdyż kolumna lewa zawiera wykaz zakładów, zaś kolumna prawa – wykaz zadań wywiadowczych, lecz nie wiadomo, jakie zadania odnoszą się do konkretnych zakładów różniących się przecież specyfiką swej produkcji. Tym niemniej Doktorantka opisała dość szeroko różnorodne działania wywiadowcze w różnych zakładach przemysłowych, ukazując sposób zbierania cennych informacji i pozyskiwania nowych źródeł wywiadowczych wśród ich pracowników (tak Polaków, jak i Niemców). Niewątpliwie ciekawe są informacje na temat zarobków polskich robotników w zakładach przemysłowych, ale bez podania punktu odniesienia (tj. średniego poziomu zarobków w danym czasie i ewentualnie cen podstawowych produktów spożywczych) niewiele z tego wynika. Warto by to uzupełnić, tym bardziej, iż czynnik ekonomiczny był ważnym powodem podejmowania się przez ludzi działań wywiadowczych (jako tajni współpracownicy wywiadu). Podrozdział drugi wymaga pewnego uporządkowania, gdyż zaczyna się od spraw wiejskich, potem nastąpiło omówienie wywiadu gospodarczego w zakresie przemysłu, a następnie ponownie powrót do spraw kontyngentów rolnych, omówionych jednak w sposób dość fragmentaryczny. W trzecim podrozdziale analizie poddany został „*wywiad polityczny i inne rodzaje wywiadu*” (s. 195) – określenie to nie jest jednak zbyt precyzyjne i lepiej byłoby je lepiej doprecyzować. Tym bardziej, iż rozważania w tym podrozdziale zaczynają się od tzw. wywiadu pocztowego, co budzi pewne zdziwienie w odniesieniu do brzmienia tytułu tegoż podrozdziału. Zagadnienie prowadzenia pracy wywiadowczej na poczcie zostało dość szeroko zilustrowane na wielu przykładach, ale zabrakło szerszej syntezy omawianego zjawiska. Tabela nr 23 (s. 200-201) dotycząca wywiadu

pocztowego umieszczona została tuż po rozpoczęciu przez Autorkę omawiania tzw. wywiadu politycznego, dlatego też postulowałbym ją przenieść na wcześniejszą stronę i dokonać omówienia tabeli. Prezentacja wspomnianego tzw. wywiadu politycznego (obejmującego zarówno niemieckie władze i instytucje okupacyjne, jak i inne polskie organizacje konspiracyjne) została ukazana na bazie licznych pojedynczych przykładów (np. s. 202-210), brakuje zaś pogłębionej analizy zagadnienia. Zdziwienie budzi umieszczenie na s. 212 tabeli zawierającej obsadę Referatu II w Komendzie Obwodu Włoszczowa w latach 1940-1945, gdyż tego typu informacje powinny się znaleźć w pierwszym rozdziale, dotyczącym konspiracyjnych struktur wywiadowczych w Okręgu Radomsko-Kieleckim ZWZ/AK, jak również poświęcenie na s. 216 całego akapitu Konspiracyjnemu Wojsku Polskiemu, powstałemu wiosną 1945 r., a więc już po formalnej likwidacji Armii Krajowej.

W rozdziale trzecim Autorka poświęciła dużo miejsca problemowi współpracowników wywiadu, a zwłaszcza współpracowniczek, popierając to licznymi przykładami. Jednak brak jest szerszego omówienia tego zagadnienia i określania – choćby w przybliżeniu – jego skali. Można przy tym zauważyć tzw. fetyszym archiwalny, przejawiający się w tym wypadku nadmiarem cytatów ze źródeł archiwalnych, mających dokumentować kwestie mało istotne i bynajmniej niesporne. Podobną uwagę można odnieść do nadmiernych w ocenie Recenzenta przykładów, które niczemu nie służą, poza poszerzeniem szczegółowej faktografii występującej w tekście (np. s. 152-156, s. 189-192, s. 213-222, czy s. 224-230). Lepiej byłoby ograniczyć liczbę owych przykładów na rzecz głębszej analizy i syntezy omawianych zagadnień wywiadowczych. Podane przykłady ukazujące różne formy pracy wywiadowczej oraz różne postawy ludzi zajmujących się nią – choć niewątpliwie ciekawe – nie pozwalają na szersze uogólnienia i wyciąganie na ich podstawie daleko idących wniosków w odniesieniu do działalności wywiadowczej, a zwłaszcza jej skali i osiągniętych efektów. Sugerowałbym w tym zakresie większe uogólnienia i szerszą analizę poszczególnych form działań wywiadowczych, z głębszą syntezą ich wyników.

Rozdział trzeci również nie jest wolny od licznych błędów stylistycznych lub nieoprawnych sformułowań, świadczących zapewne o pośpiechu na ostatnim etapie powstawania recenzowanej pracy, jak np.: s. 121 – „*Wywiad wojskowy stawiano szczególnie wysoko w hierarchii ważności zagadnień wywiadowczych ...*”; s. 128 – „*... do rozpracowania ruchu szosowego, pod którym to pojęciem kryły się nie tylko całe grupy, szeregi pojazdów, lecz także pojedyncze pojazdy*”; s. 129 – „*Informacja o przebywaniu wojska w danym miejscu posiadała dużą dozę ważności ...*”; s. 130 – „*... informatorzy byli zobowiązani ustalić liczebność ludzi, oficerów i szeregowych ...*”; s. 131 – „*Nieodłącznym elementem badania były*

ogłędziny samego miejsca, gdzie stacjonowała armia po jej odejściu”; s. 135 – „Znaczenie konieczności, potrzeby właściwego sporządzania meldunków wynikało z przemieszczeń na skutek wykrystalizowania się frontu wschodniego”; s. 136 – „W zakresie obserwacji przelotów statków powietrznych ...”; s. 140 – „Daje się odczuć uczulenie na możliwość, z której winno się korzystać, werbowania na agentów osoby udające się do Niemiec w celach pracy”; s. 147 – „... angażował się w wileńskim wywiadzie wojskowym. Później tulał się po obozach niemieckich ...”; s. 148 – „Sytuacja naznaczona była labilnością, tj. w zależności od okoliczności, możliwości dostępu itd. krąg spraw, jakimi dana osoba się zajmowała mógł się zmienić, jak też niezależnie mogła dana osoba prowadzić równoległe różne sprawy badawcze”; s. 149 – „... kontynuował naukę wojskowości na tajnej podchorążówce ...”; s. 151 – „Na kolei łódzkiej wykazującej współpracę z kolejną m.in. Częstochowy, Piotrkowa Tryb., Radomska ...”; s. 160 – „... zamieszkały był w przeważającej większości przez ludność wiejską, nie oznaczało to bynajmniej, że tylko rolniczą”, „W dużym stopniu właściciele byli to członkowie >narodu wybranego<” i „... ważne było też położenie regionu w pewnej odległości zarówno od sąsiada zachodniego, jak i wschodniego ...”; s. 161 – „Fatalny stan finansów polskich producentów rolnych okresu międzywojennego ...”; s. 162 – „Dzięki dużemu zalesieniu możliwe stało się tam uprawianie działań partyzanckich ...”; s. 164 – „Rozwój spółdzielczości sprzyjał konspiracji. Był efektem rugowania Żydów”; s. 165 – „Niemcom zależało na osłabieniu polskiego handlu, jak i branży hotelarsko-restauratorskiej”; s. 166 – „Niemcy, dążąc do germanizacji GG, wprowadzili w przemyśle niemieckie nazewnictwo, rozwiązania techniczne”; s. 168 – „Dzięki uzyskanym informacjom można było stwierdzić, które zakłady są kluczowe dla Niemców, i te atakować, np. przez aliantów, polskich dywersantów lub partyzantów”; s. 174 – „Fabryki, zakłady o większym znaczeniu (zapewne więc stosunkowo duże) ...”; s. 180 – „Innym istotnym aspektem poddanym analizie było zabudowanie zakładów ...”; s. 185 – „... nasion roślin dla gospodarzy niewielkiego kalibru”; s. 188 – „Meldowane były stawki kontyngentowe” i „Na chłopów nakładano także kary finansowe za obecność chwastów na plantacjach”.

Ostatni, czwarty rozdział, poświęcony został działalności kontrwywiadowczej w Okręgu Radomsko-Kieleckim ZWZ/AK, mającej zapewnić bezpieczeństwo członkom konspiracji oraz przeciwdziałać wrogiej inwigilacji własnych szeregów. Doktorantka w pierwszym podrozdziale („Kontrwywiad ZWZ-AK w Okręgu Radomsko-kieleckim”) opisuje główne zadania komórek kontrwywiadu, zasady naboru członków konspiracji do tej nietypowej i trudnej służby, zasady sporządzania meldunków i ich szybkiego oraz bezpiecznego przekazywania przełożonym, jak również zasadnicze formy pracy kontrwywiadowczej. Jednak omówienie struktur kontrwywiadowczych w Okręgu oraz ich obsady personalnej jest bardzo

skromne, zaś Autorka nie wyjaśnia tego przyczyn, co najpewniej spowodowane jest brakiem szczegółowych informacji na ten temat. O tym trzeba jednak jasno powiedzieć w tekście, gdyż zgodnie z jedną z zasad pracy historyka: „*Brak informacji o jakimś elemencie badanego zjawiska jest także informacją*”. Niepotrzebne jest powtórzenie na pierwszych dwóch stronach tego podrozdziału zasadniczych zadań wywiadowczych, które zostały przecież omówione w rozdziale trzecim – w ocenie Recenzenta można usunąć ten fragment, zaś rozwinąć wprowadzenie o kontrwywiadzie i jego zadaniach. Autorka słusznie podkreśliła, iż do głównych zadań kontrwywiadowczych należało m.in. pozyskiwanie informacji o bieżącej działalności niemieckich władz okupacyjnych i planowanych przez nie działaniach represyjnych, aby móc ostrzec lub w inny sposób chronić członków konspiracji akowskiej. Ważnym elementem tych działań było również przeciwdziałanie niemieckim próbom przenikania do polskiej konspiracji wrogich agentów (zarówno niemieckich, jak i ze strony polskich ugrupowań komunistycznych), którzy rozpracowywali polskie struktury podziemne. Niemniej ważnym zadaniem było wykrywanie zdrajców we własnych szeregach oraz kolaborantów wśród ludności cywilnej. Jednak momentami, Autorka ma problem z rozróżnieniem działań wywiadowczych od działań kontrwywiadowczych, jak np. na s. 248-249, gdzie mowa jest o działaniach typowo wywiadowczych ukierunkowanych na rozpracowanie innych polskich organizacji konspiracyjnych (zwłaszcza komunistycznych) lub na s. 251, gdzie Doktorantka pisze: „*Wywiad zajmował się także rozpracowaniem osób, które przejawiały chęć uczestnictwa w konspiracji*” – tym zajmował się raczej kontrwywiad, choć oczywiście współdziałał w tym zakresie również z komórkami wywiadu. Podobne wątpliwości można mieć do zagadnienia o meldunkach dotyczących zmuszania polskiej ludności cywilnej do kopania rowów przeciwpancernych, czy pozyskiwania informacji o transportach jeńców wojennych (s. 253), które są raczej przykładem działalności wywiadowczej, a nie kontrwywiadowczej. Na tej samej stronie pojawia się wątek rozpracowania Volksdeutschów szkodzących polskiej konspiracji, który winien się znaleźć w drugim podrozdziale („*Konfidenci Niemiec w świetle wywiadu ZWZ-AK w Okręgu Radomsko-Kieleckim*”). Doktorantka ukazuje omawiane zagadnienie na licznych przykładach, ukazujących współpracę Polaków z niemieckimi władzami okupacyjnymi i działania podejmowane wobec nich przez polski kontrwywiad, mające ograniczyć możliwość „wsyp” i aresztowań polskich konspiratorów. Podane zostały tu także najczęstsze powody podejmowania przez Polaków współpracy (dobrowolnej lub z przymusu) z Niemcami, co poparte zostało także licznymi przykładami. Opisano także sposoby karania kolaborantów, od tych łagodniejszych po karę śmierci. Autorka omówiła również rozpracowanie przez polski kontrwywiad sieci kolaborantów w powiecie

jędrzejowski i włoszczowski (s. 270-272) – nie dodając jednak, czy i na ile były one reprezentatywne w omawianej kwestii dla całego Okręgu, czy też po prostu brak szerszych informacji na ten temat z innych powiatów. Niewątpliwie ciekawym wątkiem poruszonym w tym podrozdziale jest kwestia donosów Polaków do niemieckich władz okupacyjnych na innych Polaków, co również zagrażało bezpieczeństwu konspiracji, gdyż groziło przypadkowym zdemaskowaniem jej lokalnych struktur. Także zawarte w tym podrozdziale informacje o „uprzykrzaniu” życia codziennego ludności cywilnej i nazbyt gorliwego wykonywania poleceń władz okupacyjnych przez Polaków zajmujących niższe stanowiska w administracji okupacyjnej (głównie wójtów lub urzędników w gminie) – stanowią ciekawy wątek badawczy, gdyż kontrwywiad zajmował się również tym stosunkowo mało znanym zagadnieniem. Jednak ujęcie w tym podrozdziale tematyki dotyczącej pozyskiwania policjantów tzw. policji granatowej do współpracy z konspiracją – w ocenie Recenzenta jest problematyczne, choć pośrednio można jednak uznać pracę w szeregach wspomnianej policji za formę kolaboracji. Jednak podanie wielu przykładów (nie zawsze trafnie dobranych) ukazujących współpracę podziemia z funkcjonariuszami policji oraz akcji likwidacyjnych kolaborantów – bez omówienia skali tych zjawisk, niewiele wnosi do ich szerszej oceny. Zapewne przez niedopatrzenie na s. 282 znalazł się cały akapit znajdujący się wcześniej na s. 204-205 – trzeba to poprawić. Zapewne także z pośpiechu, drugi podrozdział w tym rozdziale nosi numerację „4.4” zamiast „4.2” – warto się jednak zastanowić, czy nie prościej we wszystkich podrozdziałach w całej pracy zastosować najzwyczajszą numerację typu „1”, „2” itd. Także w podrozdziale drugim („4.4”) nie zastosowano numeracji ciągłej z pierwszego podrozdziału, lecz odsyłacze zaczynają się tu od numeru 1. W ocenie Recenzenta, warto by ten rozdział poszerzyć – choćby jedynie pokrótce – o omówienie niemieckich działań ukierunkowanych na rozpracowanie struktur polskiej konspiracji w Okręgu Radomsko-Kieleckim ZWZ/AK oraz spróbować zasygnalizować ich efekty i stopień zinfiltrowania wspomnianych struktur. Dopiero wówczas będzie możliwa obiektywna ocena polskich działań kontrwywiadowczych. Na podkreślenie zasługuje w tym rozdziale szerokie wykorzystanie archiwaliów, przynoszące wiele interesujących ustaleń badawczych. Mankamentem rozdziału czwartego jest jednak brak pogłębionych podsumowań obu podrozdziałów, co również wymaga szerszego omówienia.

W rozdziale czwartym także występują błędy stylistyczne i nieprecyzyjne sformułowania, świadczące o pośpiechu przy sporządzaniu ostatecznej wersji rozprawy, jak np.: s. 238 – „... w tomaszowskich dokumentach ZWZ-AK dotyczące służby wywiadowczej pojawiły się wskazania na ułatwienia tego rodzaju służby w Polsce w okresie wojny”; s. 239 –

„Aby zmaksymalizować szansę zwiększenia bezpieczeństwa ...”; s. 244 – „... kiedy to uciekł on z badań Gestapo” i „Badania dotyczyły m.in. akcji likwidacyjnej dywersji ...”; s. 245 – „Oczywiście prosty bilans zysków i strat w ludziach, jaki przeprowadza się w przedsięwzięciach o charakterze ekonomicznym ...”; s. 255 – „... zwrócić też uwagę na działalność przedwojennych agentów niemieckich w organizacjach konspiracyjnych ...”; s. 260 – „Nasuwa się niejako wniosek zrównania Polaków występujących przeciw Polsce z antypolskimi Niemcami: okupantami i Volksdeutscheami, co rozumiemy jako Niemców, którzy nie dbają o interes Polski, a często wręcz przeciwnie”; s. 269 – „Cele, jakie przyświecały sporządzeniu wykazu były dwa i miały charakter różnoczasowy”; s. 288 – „W toku prac powzięto informację ...”; s. 289 – „... można uznać tę grupę za paramilitarną grupę sojuszniczą względem okupanta”; s. 293 – „... podczas okupacji Polacy przybierali różne postawy względem okupanta: od heroicznego bohaterstwa przez bierne przeczekiwanie do niskiej kolaboracji”.

We wszystkich rozdziałach pracy, większość analizowanych zagadnień została przedstawiona głównie na licznych przykładach, do czego zapewne skłaniała Doktorantkę szczupłość materiału archiwalnego i wspomnieniowego, niepozwalająca na pełną syntezę omawianych problemów badawczych. Podane przykłady różnych postaw członków konspiracji i ludności cywilnej nie pozwalają faktycznie na zbytne uogólnienia i wyciąganie na ich podstawie zbyt daleko idących wniosków w odniesieniu do działalności wywiadowczej i kontrwywiadowczej w Okręgu Radomsko-Kieleckim ZWZ/AK – o czym jednak Autorka powinna wyraźnie napisać we Wstępie oraz sygnalizować owe problemy w poszczególnych rozdziałach. Wykład Doktorantki w dysertacji jest w zasadzie poprawny, choć do polemik skłaniają kwestie szczegółowe, dotyczące głównie precyzji używanych określeń.

Całość tekstu głównego zamyka Zakończenie, które jest w zasadzie formą skróconego omówienia zawartości poszczególnych rozdziałów i w niewielkim stopniu zawiera bilans działalności wywiadowczej i kontrwywiadowczej w omawianym Okręgu, wymagając – w ocenie Recenzenta – szerszego rozwinięcia i mocniejszego zaakcentowania efektów owej działalności, jak również wskazania, jakie postulaty badawcze udało się zrealizować i w jakim stopniu. Konieczne jest także poprawienie stylistyki Zakończenia.

Tekst przedstawionej do oceny pracy wzbogacają liczne tabele (25), choć niektóre z nich wymagają korekt graficznych – warto też się zastanowić nad przeniesieniem części z nich do załączników na końcu rozprawy (zwłaszcza tych obszernych zajmujących po 2-3 strony), jak również na usunięciu kilku niewielkich tabel, a zawarte w nich dane byłoby lepiej opisać w tekście głównym (np. tabela 1, 10, 12, 16 czy 18). Pracę wzbogacają liczne schematy i zdjęcia

zamieszczone na jej końcu – można się zastanowić, czy nie lepiej byłoby część z nich umieścić w tekście głównym w odpowiednich miejscach.

Konstrukcja oraz treść odsyłaczy i przypisów nie budzą większych zastrzeżeń, choć w ich części widać pewien „bałagan” w zakresie numeracji (o czym była mowa już wcześniej) – tzn. przypisy i odsyłacze w rozdziale pierwszym rozpoczynają się od numeru 4 (ciągła numeracja od Wstępu), w podrozdziale drugim rozdziału pierwszego – rozpoczynają się z kolei od numeru 1, zaś w rozdziale czwartym – w obu podrozdziałach rozpoczynają się od numeru 1. Czasami także trzcinka numeru odsyłaczy w tekście głównym jest zbyt duża – przykładowo na s. 28 (odsylacz nr 87), s. 43 (odsylacz nr 143 i 144), s. 64 (odsylacz nr 43), s. 86 (odsylacz nr 65), s. 100 (odsylacz nr 20), s. 102 (odsylacz nr 28), lub podwójnych odsyłaczy, jak np. na s. 87 (odsylacze nr 73 i 74). Podobny problem techniczny występuje w numeracji odsyłaczy i przypisów na dole poszczególnych stron (za duża trzcinka ich numerów). Sporadycznie występują także literówki świadczące o zbyt dużym pośpiechu przy ostatecznej korekcie tekstu (np. 41 – „Geniu”, zamiast „Genui”). Wspomniane mankamenty można łatwo wyeliminować w trakcie korekty. Należy podkreślić, iż przypisy zastosowane przez Autorkę są zróżnicowane: część z nich ma charakter dokumentujący, część rozszerza informacje w tekście, inne zaś zawierają wątki biograficzne lub polemiczne z opiniami występującymi w pracach innych autorów. Poprawnie także została sporządzona Bibliografia, z podziałem na archiwalia, wspomnienia, monografie, artykuły, źródła internetowe i prasę – choć w tym ostatnim wypadku zamiast „Prasa” lepiej by było ująć to szerzej „Prasa i czasopisma” i pod tym kątem poprawić ten element Bibliografii, gdyż nie uwzględnia on wszystkich tytułów prasowych występujących w odsyłaczach, zaś wymieniony w „Prasie” jedyny tytuł „Zeszyty Kombatantki” nie jest tytułem prasowym, lecz czasopismem.

W przedstawionej do recenzji pracy, mgr Ewelina Klimczak zasadniczo posługuje się poprawnie językiem narracji, choć co trzeba dodać – występują w niej liczne błędy stylistyczne i nieprecyzyjne sformułowania, które obniżają jakość poprowadzonego w niej wykładu. Prawdopodobnie wynikać to może ze specyfiki dokumentacji konspiracyjnej, która tworzona była w warunkach zagrożenia, co powodowało, że język wspomnianych źródeł jest często potoczny, nieprecyzyjny i niejasny. Ta okoliczność może rzutować w poważnym stopniu na trudności w jego przełożeniu na współczesny język polski. Dlatego też spotykamy w pracy wiele fragmentów, w których Autorka dała sobie narzucić charakterystyczny język źródła. Znalazło to swoje odzwierciedlenie w nienajlepszej stylistyce i składni zdań. Pomimo wspomnianych tutaj i we wcześniejszych częściach Recenzji wątpliwości i zastrzeżeń, tok prowadzonego wykładu jest na tyle klarowny, iż można uznać, że język pracy jest do przyjęcia.

Świadczy to jednak o dużym pośpiechu przy kończeniu rozprawy przez Autorkę, co zaowocowało w konsekwencji nienajlepszą korektą autorską. Skorygowanie wspomnianych licznych „potknięć stylistycznych” jest niezbędne, w przypadku ewentualnego przygotowywania pracy do druku. Obok zrealizowania wielu pośrednich problemów badawczych, mankamentem jest jakość podsumowań rozdziałów, które warto by opatrzyć wnikliwszą oceną omawianych w nich zagadnień. Można więc stwierdzić, że rozprawa doktorska świadczy o opanowaniu przez Doktorantkę w stopniu dostatecznym zdolności w zakresie analizy informacji naukowych oraz źródeł. Także od strony metodologicznej i warsztatowej pracę można uznać za poprawną, choć warto by się zastanowić nad sugestiami Recenzenta w tym zakresie, wspomnianymi we wcześniejszej części Recenzji. Zaprezentowana treść rozprawy wskazuje też, iż Autorka wymagane efekty kształcenia opanowała w stopniu wystarczającym.

Doktorantka poradziła sobie w sposób dostateczny z realizacją podstawowej tezy badawczej, mimo materiałowej formuły narracji. We wszystkich rozdziałach dominuje szczegółowy opis omawianych zagadnień, do którego Autorka przywiązuje ogromną (niekiedy nadmierną) wagę, przez co momentami recenzowana rozprawa jest „nieco przegadana”. Większość poczynionych przez Autorkę ustaleń została oparta na archiwaliach oraz dostępnej literaturze (głównie liczne różnorodne przykłady), poszerzając szczegółową wiedzę o pracy wywiadowczej i kontrwywiadowczej w Okręgu Radomsko-Kieleckim ZWZ/AK w czasie II wojny światowej. Z drugiej strony stwierdzam niewystarczające próby uogólnienia oraz wyciągania finalnych wniosków przez Autorkę. Pojawiające się sformułowane oceny szczegółowe oraz konstatacje uogólniające można uznać w większości za w miarę trafne, choć i w tym względzie występują nieprecyzyjne sformułowania. W ocenie Recenzenta warto by dodać także „Wykaz skrótów”, co ułatwiłoby percepcję treści rozprawy.

Wspomniane wcześniej uwagi i wątpliwości nie kwestionują wszakże faktu, iż Autorka zna i panuje nad opisywaną materią, choć nie zawsze w pełni. W poprzednich częściach Recenzji o dysertacji mgr Eweliny Klimczak znalazły się elementy oceny dotyczące umiejętności i kompetencji, jakie powinna osiągnąć absolwentka studiów doktoranckich. Zdaniem Recenzenta, Autorka takie założone efekty osiągnęła w stopniu dostatecznym. Warto tu dodać, iż zadaniem Recenzenta jest nie tylko dokonanie prostej oceny pracy, ale także wskazanie różnych kierunków działań zmierzających do podniesienia jej jakości, zwłaszcza w przypadku prac nad jej ewentualną publikacją. Praca niewątpliwie poszerza wiedzę dotyczącą problematyki wywiadu i kontrwywiadu ZWZ/AK w okresie II wojny światowej.

Wniosek końcowy

Recenzowana dysertacja spełnia w stopniu dostatecznym wymogi stawiane pracom kwalifikacyjnym, zawarte w art. 13 ustawy z dnia 14 III 2003 r. O stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki.

Wnoszę o dopuszczenie mgr Eweliny Klimczak do dalszego etapu przewodu doktorskiego.

A handwritten signature in blue ink, reading "Jeronimo Witold". The signature is written in a cursive style with a large initial 'J'.